Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.02.2019 www.osw.waw.pl

Chorwacja bliżej budowy terminalu LNG na wyspie Krk

Mateusz Seroka

30 stycznia rząd Chorwacji podjął decyzję o współfinansowaniu pierwszego etapu budowy terminalu LNG na wyspie Krk, który zakłada zakup pływającej jednostki regazyfikacyjnej (FSRU) o mocy do 2,6 mld m^3 oraz budowę pirsu wraz z infrastrukturą. Na cel ten z budżetu państwa ma zostać przekazane 100 mln euro, co stanowi 43% wycenianej na 234 mln euro inwestycji. Kolejne 101,4 mln pochodzić będzie ze środków UE (instrument „Łącząc Europę"), zaś brakujące 32,6 mln euro pokryją trzy państwowe przedsiębiorstwa: koncern energetyczny Hrvatska elektroprivreda (HEP), operator systemu przesyłowego Plinacro oraz spółka realizująca projekt terminalu, LNG Croatia. Ukończenie inwestycji zapowiadane jest na styczeń 2021 roku. Planowany terminal LNG na wyspie Krk stanowi kluczowy (wraz z istniejącym terminalem w Świnoujściu) element zwiększającego bezpieczeństwo energetyczne regionu korytarza gazowego Północ–Południe z Polski do Chorwacji.

W grudniu 2018 roku zakończono trwającą niemal rok wiążącą procedurę, w wyniku której zarezerwowanych zostało ok. 20% (0,5 mld m^3) planowanych mocy regazyfikacyjnych projektowanego terminalu. Największe zapotrzebowanie (0,4 mld m^3) zgłosił koncern HEP (wraz ze spółką Plinacro współwłaściciel LNG Croatia). Ofert rezerwacji nie złożyły przy tym żadne firmy pochodzące spoza Chorwacji.

Komentarz

- Zarezerwowane moce regazyfikacyjne są zbyt małe, by mogły dać ekonomiczne podstawy pozytywnej decyzji inwestycyjnej (progiem opłacalności projektu byłaby rezerwacja na poziomie 60–75% mocy terminalu). Decyzja Zagrzebia ma jednak charakter polityczny i służy przede wszystkim zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Chorwacji poprzez zwiększenie potencjału dywersyfikacji dostaw gazu. Stanowi ona także sukces amerykańskich działań lobbingowych. USA od lat zabiegały w Chorwacji i na Węgrzech o budowę terminalu, argumentując, że zmniejszy on zależność energetyczną regionu od Rosji. Do decyzji władz chorwackich przyczyniło się też prawdopodobnie kurczenie się krajowych zasobów gazu i utrzymujący się trend spadkowy w krajowym wydobyciu. O ile w 2015 roku Chorwacja zaspokajała z własnych źródeł 54% zapotrzebowania, to w roku 2016 wskaźnik ten spadł do 46%.
- Decyzja chorwackiego rządu przybliża budowę terminalu, lecz nie przesądza o realizacji inwestycji w deklarowanych terminach. Zagrzeb musi jeszcze uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na przedstawioną propozycję współfinansowania inwestycji z budżetu państwa. Niewykluczone, że realizację projektu będzie próbowała storpedować lub

spowolnić niechętna mu Rosja. W 2017 roku Gazprom Export podpisał dziesięcioletni kontrakt na dostawy gazu z chorwacką prywatną spółką obrotu i dystrybucji gazu Prvo plinarsko društvo d.o.o. (PPD). Na jego mocy Rosjanie do końca 2027 roku mają dostarczać do Chorwacji 1 mld m^3 gazu rocznie (ok. 34% konsumpcji gazu ziemnego w 2017 roku). Dla obrony swoich interesów Moskwa może wykorzystywać m.in. narastającą niestabilność chorwackiej sceny politycznej, związaną ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi (2019) i parlamentarnymi (2020). Zagrożeniem dla projektu mogą być także protesty mieszkańców gminy Omišalj (gdzie powstać ma terminal) obawiających się spadku przychodów z turystyki oraz organizacji ekologicznych podnoszących kwestię ewentualnego skażenia wody morskiej.